Fakty Kęty w wydaniu papierowym



Pierwsza zasada demokratycznych mediów mówi: Prawdziwe informacje to wszystko to, co ktoś z jakiegoś powodu chce przed wami ukryć. Reszta to propaganda albo reklama.

fakty Kęty

www.faktykety.pl

Biuletyn Niezależnych Radnych Rady Miejskiej oraz Mieszkańców Gminy Kęty

Nr 1 styczeń 2014

gazeta bezpłatna

Szanowni Czytelnicy, Mieszkańcy Gminy Kęty,

Oddajemy w Wasze ręce pierwszy numer biuletynu Fakty Kęty, będącego gazetową wersją naszego portalu www.faktykety.pl.

Chcemy tutaj przedstawić mieszkańcom Gminy Kęty informacje, które są przed Wami skrzętnie ukrywane. Od kiedy władzę w samorządzie przejęła koalicja „Miasto i Gmina Kęty XXI", na czele z burmistrzem Tomaszem Bąkiem, do kęczan trafiają tylko wybrane wiadomości. Mimo wyborczych obietnic liderów MiG-u gminne media nie są demokratyczne i nie dopuszczają do głosu przeciwników burmistrza i jego koalicji. „Kęczanin" i InfoKęty zostały wciągnięte w struktury Urzędu i przekształcone w Wydział Promocji. Dowiadujemy się z nich wyłącznie o sukcesach władzy.

Niestety, fakty są nieubłagane i druzgocące. Najbardziej zatrważające jest zadłużenie gminy, które z ok. 20 mln na początku tej kadencji sięgnie na jej koniec 49 mln zł. Obiecywane wielkie inwestycje okazały się pustymi słowami. Sprzeciw budzi wyprzedaż gminnego majątku. Mimo wyborczych deklaracji pana Bąka, że nie będzie zwolnień, burmistrz bezpardonowo wyrzucił z pracy wielu ludzi, a na ich miejsce zatrudnił swych kolegów - z Legnicy, Chrzanowa, Dąbrowy Górniczej, Grojca czy Czańca. W Radzie Miejskiej opozycję zepchnięto do roli statystów, ignorując jej głosy. Podobnie traktuje się mieszkańców, którym na zebraniach zdarzyło się już nie raz usłyszeć, by „przestali mielić jęzorem". Czy to jest „Gmina dla mieszkańców"?

Niepokój budzi także uprawiana za publiczne pieniądze propaganda, na którą wydaje się co roku ponad pół miliona złotych.

Wiele osób pracujących w gminie czuje się zastraszonych, bo kto nie jest ślepo posłuszny, musi odejść. Tak jest w urzędzie, w gminnych spółkach czy w oświacie.

Z tych powodów zdecydowaliśmy się powiedzieć: dość! I na własną rękę stworzyliśmy medium, które dostarczy mieszkańcom rzetelnych informacji i nasze stanowisko. Tak powstał portal faktykety.pl, a teraz ten biuletyn.

Jesteśmy zaniepokojeni sytuacją i perspektywami Gminy Kęty, której rozwój jest zagrożony. W 21-osobowej Radzie Miejskiej burmistrz wygrywa przeważ jednego, dwóch głosów. Zatem nie jest nas mało, a jednak nasze głosy są ignorowane.

Przeczytajcie ten biuletyn i sami wyciągnijcie wnioski, czy nasz niepokój o przyszłość Kęt jest uzasadniony.

Krzysztof Jan Kłyczur
Radny Gminy Kęty, Redaktor Naczelny Biuletynu

Co znajdziecie w naszym biuletynie:

- **Jaki mamy budżet na 2014 r.**
  Czyli rekordowy deficyt i zatrważające zadłużenie gminy na koniec tej kadencji.
- **Nie tylko polityczne gierki**
  Radni biją na alarm, widząc zadłużanie gminy. Ostrzega też Regionalna Izba Obrachunkowa. Kęty należą do czwórki najbardziej zadłużonych miast Małopolski!
- **Historię należy opierać na faktach!**
  List otwarty byłego burmistrza o finansach Gminy Kęty do roku 2010 - napisany w odpowiedzi na pojawiające się zarzuty, że to poprzedni burmistrz zadłużył Kęty.
- **Gminne wydatki na promocję**
  Dlaczego kęcka władza co roku wydaje ponad pół miliona na promocję i kto korzysta z tej studni bez dna. Po co nam prywatna telewizja za nasze pieniądze?
- **Czyj to sukces?** Gdy kandydaci MiG XXI szli do wyborów, krytykowali wszystko. Kiedy już wygrali, okazało się, że to co tak źle oceniali jest teraz sukcesem. Ich sukcesem.
- **Między sportem a polityką**
  O tym, że opozycja nie jest wrogiem kęckiego sportu. Kto miesza sport z polityką? I komu na tym zależy, dlaczego sport służy do wygrywania wyborów?
- **Dlaczego trzej radni powinni stracić mandaty?**
  Czy radny może być prezesem klubu, który prowadzi działalność na mieniu gminy? Wojewoda stwierdził, że to niezgodne z prawem i żąda złożenia mandatów.
- **Nie straszcie Bąkiem**
  Jak Tomasz Bąk spełnił swoje obietnice wyborcze i jaką prowadzi politykę kadrową? Dlaczego wszystkie ważne stanowiska obsadził wyłącznie swoimi kolegami?

A poza tym felietony, polemiki i wiele innych materiałów.

{jcomments off}

CZYTAJ WIĘCEJ >